

Andrzej Derdziuk OFMCap *Teologia moralna w służbie wiary Kościoła*

Wydawnictwo KUL, Lublin 2010, ss. 411

DOI: 10.34839/wpr.2011.19.2.219-221

Problematyka życia chrześcijańskiego jest szczególnie dynamiczna i żywa. Bogactwo postaw i dróg życiowych jest wręcz proporcjonalne do bogactwa poszczególnych osób. Świadectwo wiary wyzwala także dynamikę dobra i ewangelicznego świadectwa.

Teologia moralna, która bezpośrednio zajmuje się życiem chrześcijańskim w Chrystusie, stara się odpowiednio usystematyzować przekazywane treści. Poszukuje także określonych form, tematów czy idei tej systematyzacji. Na przestrzeni dziejów tej dyscypliny było już ich wiele, np. Dekalog, cnoty, powołanie chrześcijańskie czy usynowienie. Istnieje tutaj jeszcze wiele innych możliwości i propozycji.

Autor prezentowanej książki jest kapucynem, profesorem teologii moralnej na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, kieruje katedrą Historii Teologii Moralnej. Jest autorem wielu książek, artykułów i opracowań, m.in. *Aretologia w podręcznikach moralistów kapucyńskich w okresie między Soborem Watykańskim I a Watykańskim II* (Lublin 2001), *Grzech w XVIII wieku. Nurty w polskiej teologii moralnej* (Lublin 1996), *Szata świadectwa* (Kraków 2003) i *Kapłan w służbie Bogu i ludziom* (Kraków 2010).

Prezentowaną książkę otwiera spis zawartości [s. 5–7], natomiast część treściową zgrupowaną w dwóch obszernych częściach wprowadzenie [s. 9–20]. Części te składają się z kilkustopniowych uszczegółowionych fragmentów. Pierwsza część nosi tytuł: *Spotkanie z Trójjedynym Bogiem jako fundament teologii moralnej* [s. 21–196] i podzielona została na cztery rozdziały. Ukazano najpierw trynitarny fundament życia moralnego [s. 23–73], a następnie wskazano na jego uszczegółowienie przez odniesienia w dalszych rozdziałach do poszczególnych Osób Trójcy Świętej. Zatem najpierw Bóg jako Stworzyciel człowieka [s. 75–110], potem chrystocentryzm w teologii moralnej [s. 111–151], a wreszcie pneumatologiczna perspektywa życia moralnego [s. 153–195]. *Otwarcie na działanie Boże w Kościele* to tytuł drugiej części, która podzielona została na trzy rozdziały [s. 197–345]. Tutaj wskazano najpierw na eklezjalny charakter medytacji o wierze [s. 199–221]. *Sakramenty jako dotknięcie Chrystusa* to tytuł drugiego rozdziału [s. 223–313]. W trzecim omówiony został eucharystyczny wymiar życia społecznego [s. 315–345]. Treść książki zamyka zakończenie [s. 347–353].

Publikacja jest zaopatrzona w wykaz skrótów [s. 355–357], bibliografię [s. 359–383], wspomniany spis treści [s. 385–388], streszczenie [s. 389–394] i spis treści [s. 395–398] w języku angielskim (tłum. I. Wiśniewska) oraz spis treści [s. 395–398] i streszczenie [s. 399–404] w języku włoskim (tłum. K. Kozak). Sprawne posługiwanie się książką zapenia indeks osobowy [s. 405–411].

Prezentowane opracowanie jest pewną próbą zorganizowania przekazu podstawowych treści wchodzących w zakres klasycznego wykładu teologii

moralnej. Sam autor pisze: „Niniejsza książka obejmuje rozważania dotyczące fundamentalnych kwestii teologii moralnej, wśród których mieści się refleksja o Bogu i człowieku w aspekcie moralnego wysiłku osoby pełniącej wolę Stwórcy. Punktem wyjścia jest medytacja nad tajemnicą Trójjedynego Boga, który objawiając się Komunią Ojca, Syna i Ducha Świętego, ukazuje bogactwo życia Bożego, stanowiącego źródło istnienia i rozwoju świata” [s. 14].

W tak założonych planach widać zdecydowanie duże nagromadzenie ważnych treści, ale potraktowanych w sposób dość ogólnikowy. Oczywiście, nie chodzi tutaj o szeroką systematykę, ale raczej o większe i bardziej pogłębione ich odniesie do zakreślonego w tytule książki ogólnego ukierunkowania.

Wydaje się bowiem, że owa służebność teologii moralnej dość mocno tkwi nadal w klasycznym schematyzmie. Czy dotyka ona bogactwa wiary Kościoła? Może ta wiara jest uproszczona i stąd sama teologia nie jest w stanie się przebić i w pełni zaprezentować w swej dynamicznej służebności.

Słusznie stwierdza autor: „Dlatego teolog moralista rozwija swe posłannictwo poszukiwania prawdy w Kościele, który jest też dla niego naturalną przestrzenią karmienia się prawdą płynącą ze słowa Bożego” [s. 14]. Nie można przy tym zapomnieć kategorii Magisterium Kościoła. Ono jest istotnym znamieniem uprawiania teologii w Kościele i z Kościołem, czego autor jest w pełni świadomy, a może tylko wskazuje na to mało konsekwentnie. Tylko taka teologia jest w stanie spełnić swe posłannictwo ewangelizacyjne.

Interesujące, w sensie swoistej definicji teologii moralnej, jest sformułowanie zawarte na s. 78: „Teologia moralna jest nauką o moralnej powinności człowieka udzielenia odpowiedzi na wezwanie Boże zawarte w stworzeniu i odkupieniu. Jest ona pomocą w rozwoju wiary, gdyż wskazuje konkretny kształt, jaki winna przyjąć odpowiedź udzielana powołującemu Bogu”. Jest to zatem owo dynamiczne życie człowieka w Chrystusie w kategoriach Nowego Przymierza.

Autor informuje, że zamieszczone w książce „wypowiedzi są owocem wieloletnich poszukiwań naukowych, które były już niekiedy publikowane w różnych czasopismach i książkach. Zostały one poddane ponownemu przejrzeniu i opracowaniu w celu stworzenia spójnej całości ukazującej naturę i przedmiot teologii moralnej” [s. 20]. Ta informacja pozwala – z uprzedzeniem – dostrzec charakter zbiorowy książki, przynajmniej w konkretnych fragmentach. Nie oznacza to klasycznych powtórzeń, ale raczej rozproszenie analiz szczegółowych kwestii.

Dobrze, że Ojciec Profesor stawia stosunkowo jasno cele swego opracowania: „Refleksje zawarte w książce mają na celu ukazanie nieodzownego związku życia wiary z postępowaniem moralnym. Te dwa wymiary życia chrześcijańskiego muszą się łączyć w czytelnym świadectwie miłości, która mając swe źródło w Bogu, jest kierowana ku bliźniemu miłowanemu w Bogu” [s. 19]. To ześrodkowanie wokół miłości jest dobrym tropem, ale musi nabrać wyrazistszych kształtów formalnych.

Warto zauważyć, że bibliografia została sporządzona z niezwykłą starannością. Pytania budzi jedynie systematyka dokumentów Kościoła (np. miejsce Soboru Watykańskiego II) i dobór opracowań, np. omawiając sakrament na-

maszczenia chorych nie sięgnięto do licznych prac ks. prof. Jerzego Stefańskiego. Wydaje się także, że wśród polskich autorów zdecydowanie preferowane jest środowisko KUL. Zabrakło jednak wskazań prac ks. prof. Wacława Hryniewicza czy ks. prof. Stanisława Witka.

Również przypisy przygotowane są bardzo starannie. Generalnie pełnią one tylko funkcję bibliograficzną, a sporadycznie są miejscem dodatkowych treści czy wyjaśnień. Natomiast po przejrzaniu indeksu osobowego jawi się pytanie, dlaczego nie rozwinięto skrótu „W” imienia Łydky [s. 408]. Dziwne jest, zapewne z racji zaufania komputerowi, wskazanie terminu „Papieża Polaka” [s. 42] jako odnośnika do Wojciecha Polaka [s. 409] czy brak na s. 34 Andrzeja Szostka [s. 410].

Dość szerokie sformułowanie kończy wprowadzenie autora: „Książka mając w dużej mierze charakter refleksji metodologicznych z zakresu teologii moralnej, podaje wiele treści pomagających zrozumieć wielkość posłannictwa chrześcijanina i otworzyć się na zbawcze działanie łaski Bożej. Podawane w niektórych przypadkach prezentacje historycznego rozwoju określonych poglądów ilustrują prawdę, że ewolucja poglądu na życie moralne dokonująca się w określonym kontekście historycznym, choć ulega pewnym modyfikacjom czasowym, w istocie dotyczy tych samych problemów, które ludzkość ciągle na nowo musi podejmować” [s. 20].

W zakończeniu autor stawia ambitne podsumowania i perspektywy. „Nauka o stworzeniu, sumieniu, modlitwie i grzechu zyskuje inny wymiar, gdy patrzy się na nie od strony działania poszczególnych Osób Trójcy. Podjęta w obecnej książce medytacja nad tymi treściami nie tylko pragnie dotrzeć do głębszych pokładów depozytu wiary, ale też ma nadzieję znalezienia nowego narzędzia docierania z tym przesłaniem do współczesnego człowieka” [s. 352]. Nie ulega wątpliwości, że jest to zakreślenie ambitnego planu badawczego.

Prezentowane przez autora myśli wiodące omawianej książki wskazują na szczególne odniesienia do Trójcy Przenajświętszej. Wydaje się jednak, że tytuł opracowania nie do końca oddaje owo ukierunkowanie badawcze, owo bogactwo. Jest on chyba zbyt ogólny, a z drugiej strony zapewne zbyt ambitny. Wydaje się także, że zawiera on bardziej treści deklaratywne niż badawcze. Tymczasem ten właśnie interesujący nurt dochodzi często do głosu.

Ważnym wskazaniem jest zwrócenie uwagi, a faktycznie przypomnienie, że uprawianie teologii jest posługą w Kościele [s. 211]. Warto jeszcze dodać, że z Kościołem. Nie chodzi tu tylko o praktyczny cel nauczania teologa moralisty [s. 210], a przede wszystkim o tożsamość obu. Istnieje bowiem tendencja zbyt dalekiej autonomii czy indywidualizacji, która neguje eklesjalny charakter tego namysłu.

W podsumowaniu trzeba stwierdzić, że pojawiło się interesujące opracowanie, którego zapowiedzią były wcześniejsze publikacje autora. Zaproponowana systematyka prezentuje się już jako bardziej zwarty obraz. Zwrócenie uwagi na Trójcę Świętą jako rzeczywistość unifikującej podjęcie niektórych tematów teologii moralnej jest obiecującym wskazaniem.